

Seymour Duncan PowerStage 170 1812 PLN

AUTOR: MACIEJ WARDA DYSTRYBUTOR: WWW.W-DISTRIBUTION.DE
PRODUCENT: WWW.SEYMOURDUNCAN.COM

Końcówka mocy w formie kostki pasującej do każdego pedalboardu. Niby nic, a jednak każdy chciałby to mieć!

Ponownie wkraczamy do świata aktywnie pracujących gitarzystów, którzy dzielą czas zawodowy pomiędzy koncerty, próby i pracę w studio. Gdy często przemieszczamy się z miejsca na miejsce, znaczenia nabiera ilość „klocków”, które musimy ze sobą dźwigać. Często np. korzystamy z kolumn, które stoją u nas w domowym studio i w naszej próbnicy. Wówczas wystarczy, że mamy przy sobie wzmacniacz je napędzający, a tenże na szczęście występuje także w formie zaprezentowanej przez Seymour Duncan. Jest różnica, gdy mamy do przewiezienia podłogę i instrument, a podłogę, instrument i 30-kilogramowy case z naszym headem, prawda? Jakże często jest tak, że uwielbiamy nasz ciężki lampowy wzmacniacz, ale nie mamy ochoty go dźwigać na każdą okazję. W ostatnich latach coraz częściej używamy procesorów efektów, które są bardzo funkcjonalne, ale same z siebie czasami nie brzmią tak rasowo jak byśmy tego chcieli. Być może posiadamy solidny pedalboard, który wymaga lepszego sposobu na wzmocnienie, czy bezpośrednie podłączenie go do karty. Czy zdarza się, że z obawą jedziemy na jakiś wykon, bo nie wiemy jaki tak naprawdę backline będzie na nas czekał? Wyjściem z tej sytuacji jest właśnie PowerStage 170 - poweramp do pedalboardu, zaprojektowany dla wszystkich korzystających z efektów lub pluginów przy kreowaniu swojego brzmienia.



// Zachowując kompaktowe rozmiary, PowerStage 170 skutecznie wzmacnia analogowe i cyfrowe modulatory brzmienia oraz efekty gitarowe.

NA PRZEJRZYSTYM POKŁADZIE MAMY REGULACJĘ BOOST/CUT KAŻDEGO PASMA EQUALIZERA W ZAKRESIE 13 DB ORAZ KONTROLERY PARAMETRÓW VOLUME, BASS, MID I TREBLE



URZĄDZENIE GENERUJE 170 WAT PRZY 4 OHMACH (IMPEDANCJA WYJŚCIOWA 4-8 OHM)

To urządzenie stanowi ostatni etap toru sygnału w pedalboardzie zanim zostanie „zebrany” z kolumny przez mikrofon. Seymour Duncan kierował się także zapotrzebowaniem gitarzystów na wzmacniacze nie posiadające lamp, ale wyróżniające się lampowym feelingiem i charakterem brzmienia. Okazuje się, że zachowując kompaktowe rozmiary, PowerStage 170 skutecznie wzmacnia analogowe i cyfrowe modulatory brzmienia oraz efekty gitarowe. W praktyce mamy tu do czynienia z transparentnym źródłem dużej mocy, które realnie ożywia brzmienie. Skoro już wiemy na czym polega nasz Seymour Duncan, pora na garść najważniejszych danych ze specyfikacji. Urządzenie generuje 170 Wat przy 4 ohmach (impedancja wyjściowa 4-8 Ohm), waży niecały kilogram i wygląd naprawdę świetnie, z tą szarą, stalową obudową i wyciętym logotypem marki. Na przejrzystym pokładzie mamy regulację boost/cut każdego pasma equalizera w zakresie 13 dB oraz kontrolery parametrów Volume, Bass, Mid i Treble. Włącznik jednostki zamontowano z tyłu, podobnie jak wejście/wyjście mono 6,3 mm zamontowane oraz wejście IEC. Dioda LED informują o zasilaniu, temperatury i statusie O.C. No i last but not least: wyprodukowano w USA! ▀

